

WYROK Z DNIA 12 MARCA 2007 R.
SNO 10/07

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Marian Buliński (sprawozdawca), Irena Gromska-Szuster.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta, po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 listopada 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k , a k o s z t a m i p o s t ę p o w a n i a o d w o ł a w c z e g o o b c i ą ż y ł S k a r b P a ń s t w a .

U z a s a d n i e n i e

Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w dniu 27 stycznia 2000 r. złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, zarzucając mu, że orzekając w sprawie, sygn. akt III K 45/85 Sądu Wojewódzkiego przeciwko Władysławowi F., Bogdanowi L. i Adamowi M., będącej formą represji na ich działalność polityczną i korzystanie z podstawowych praw człowieka oraz wolności obywatelskich, sprzeniewierzył się zasadzie niezawisłości sędziowskiej.

Sprzeniewierzenie się zasadzie niezawisłości sędziowskiej przez sędziego Sądu Okręgowego, przewodniczącego sądu orzekającego w tej sprawie Rzecznik Dyscyplinarny uzasadnił rażącym naruszeniem przepisów postępowania karnego ówczasie obowiązujących w zakresie naczelných zasad procesu:

I. p r a w a d o o b r o n y :

1. art. 63 k.p.k. i art. 157 § 1 k.p.k. przez uniemożliwienie złożenia przez oskarżonych wyjaśnień i stwarzanie warunków wyłączających swobodę wypowiedzi. Oskarżeni nie mieli praktycznie żadnych możliwości przekazania swoich racji i argumentów zmierzających do wykazania, że ich działalność była użyteczna i podjęta w interesie społecznym. Podejmowane przez nich próby uzasadnienia swoich poglądów, przekonań i racji, traktowane były przez sąd pierwszej instancji jako naruszenie powagi sądu i porządku rozprawy, i spotykały się z bezzasadnym wydalaniem podsądnych z sali rozpraw, odbieraniem im głosu oraz nakładaniem na

nich kary twardego łoża (obraza art. 336 § 1 k.p.k. w zw. z art. 321 § 1 k.p.k. i art. 322 § 1 k.p.k.);

2. art. 64 § 1 k.p.k. przez ograniczenie prawa kontaktowania się oskarżonych z obrońcami;

3. art. 126 k.p.k. w zw. z art. 305 k.p.k. przez niedoręczenie obrońcy Bogdana L. odpisu aktu oskarżenia i nieuwzględnienie jego wniosku o odroczenie rozprawy;

4. art. 158 k.p.k. przez oparcie ustaleń co do winy oskarżonych na ujawnionej taśmie magnetofonowej zawierającej zapis rozmowy z osobą faktycznie podejrzaną, pomimo, że dowód ten uzyskany został podstępnie, pod pretekstem tzw. rozmowy ostrzegawczej;

5. art. 129 § 1 pkt 2 i art. 133 § 1 k.p.k. przez dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań funkcjonariuszy MO, którzy pod pozorem powyżej wskazanej rozmowy ostrzegawczej przesłuchali Bogdana L., nie sporządzając protokołu przesłuchania ani nie uprzedzając wymienionego o nagrywaniu treści rozmowy;

6. art. 322 § 2 k.p.k. przez zaniechanie informowania oskarżonych o treści dowodów przeprowadzonych podczas ich nieobecności;

7. art. 71 k.p.k. przez przeprowadzenie rozprawy w dniu 7 czerwca 1985 r. mimo niezawinionej nieobecności dwóch obrońców Bogdana L.;

8. art. 315 k.p.k. przez uniemożliwienie wypowiedzenia się stronom w każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięcia sądu;

9. art. 321 § 1 k.p.k. przez przeprowadzenie rozprawy w dniu 11 czerwca 1985 r. mimo nieobecności Bogdana L., który nie został doprowadzony na tą rozprawę;

10. art. 142 § 1 k.p.k. przez ograniczenie obrońcom możliwości zapoznania się w toku procesu z protokołem rozprawy oraz zapisem jej przebiegu na taśmie, a także poprzez odmówienie sporządzenia transkrypcji zapisu taśmy;

11. art. 158 k.p.k. przez oparcie ustaleń faktycznych na pierwszym opracowaniu struktury TKK Jerzego Ż. bez jego przesłuchania – pomimo takich wniosków – w charakterze świadka;

12. art. 155 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie świadków zawnioskowanych w pismach procesowych i na rozprawie (k. 912, 1017, 1010 v., 1040 v.);

II. zasady prawdy materialnej:

1. art. 155 k.p.k. w zw. z art. 152 k.p.k. przez przeprowadzenie dowodu z odtworzenia wspomnianej taśmy magnetofonowej oraz z zeznań świadków U., S. i Ż.

- mimo zakazu przeprowadzenia takich dowodów oraz bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie dodatkowych świadków;

2. art. 339 § 2 k.p.k. i art. 340 k.p.k. przez zaniechanie odczytania dokumentów mimo zgłoszonych wniosku obrony (k. 1315);

3. art. 351 k.p.k. przez niedopuszczenie obrońców do składania wniosków przed zamknięciem przewodu sądowego pomimo spoczywania na przewodniczącym obowiązku zapytania stron czy wnoszą o uzupełnienie przewodu sądowego;

III. zasady jawności rozprawy przez faktyczne jej wyłączenie wbrew treści przepisu art. 306 k.p.k.;

IV. zasady bezstronności:

1. art. 314 § 2 k.p.k. przez bezzasadne uchylene większości pytań obrońców i nie uzasadnienie takiego stanowiska;

2. art. 313 k.p.k. przez zarządzenie kontrolowania obrońców i poddania szczegółowej kontroli osób najbliższych dla oskarżonych;

3. art. 325 § 1 k.p.k. przez nieuzasadnione przerywanie wystąpień oskarżonych, w tym wystąpień końcowych.

Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 14 listopada 2000 r., sygn. akt SD (...) wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, za to, że orzekając w sprawie III K 45/75 Sądu Wojewódzkiego przeciwko Władysławowi F., Bogdanowi L. i Adamowi M., będącej formą represji za ich działalność polityczną i korzystanie z podstawowych praw człowieka oraz wolności obywatelskich, sprzeniewierzył się zasadzie niezawisłości sędziowskiej.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 listopada 2006 r., sygn. akt SD (...) uznał sędziego w stanie spoczynku za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. sprzeniewierzenia się niezawisłości sędziowskiej w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 3 grudnia 1998 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, którzy w latach 1944 – 1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej i za to na podstawie art. 3 tejże ustawy wymierzył mu karę wydalenia ze służby sędziowskiej przez pozbawienie prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Odwołanie od tego wyroku złożył obwiniony, zarzucając temuż orzeczeniu obrazę przepisów postępowania przez:

1. niezaznajomienie obwinionego z materiałem dowodowym;

2. przyjęcie błędnego i nieprecyzyjnego opisu zarzutu przez nieuzasadnione pominięcie, że w sprawie III K 45/85 Sądu Wojewódzkiego obwiniony orzekał jako Prezes Sądu Wojewódzkiego, a nie jako czynny wówczas sędzia Sądu Wojewódzkiego, co zdaniem skarżącego w rażący sposób narusza dyspozycję art. 112 § 1 ustawy z dnia 27 listopada 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

3. rozpoznanie sprawy w sytuacji, gdy stan zdrowia, w tym psychicznego, nie pozwalał obwinionemu na uczestnictwo w postępowaniu dyscyplinarnym, a sąd powołując biegłych lekarzy, mając uzasadnione wątpliwości co do poczytalności obwinionego powinien obligatoryjnie ustanowić mu obrońcę z urzędu (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.);

4. rażąco niekonsekwencję i nieuzasadnioną zmianę stanowiska Sądu Dyscyplinarnego w zakresie zbierania, analizy i wyciągania wniosków z całokształtu materiału dowodowego przedmiotowej sprawy;

5. sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymogom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zwrot akt sprawy SD (...) Rzecznikowi Dyscyplinarnemu spoza apelacji Sądu Apelacyjnego. Na rozprawie odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o nieuwzględnienie odwołania obwinionego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie jest zasadne.

Faktem jest, iż Rzecznik Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego przed złożeniem w dniu 27 stycznia 2000 r. wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu nie zapoznał go z całością materiału dowodowego, jednakże to postawa sędziego stała na przeszkodzie dokonania tych czynności.

Godzi się bowiem przypomnieć, że w dniu 8 lipca 1999 r. Prezes Sądu Apelacyjnego złożył do Rzecznika Dyscyplinarnego wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku. Sędzia ten skutecznie unikał kontaktu z Rzecznikiem Dyscyplinarnym nie przyjmując korespondencji, a w piśmie z dnia 23 listopada 1999 r. odmówił stawienia się w dniu 30 listopada 1999 r. u Rzecznika Dyscyplinarnego celem złożenia wyjaśnień. Po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego uchwałą Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 listopada 2000 r. obwiniony konsekwentnie tamował tok postępowania dyscyplinarnego nie przyjmując kierowanej do niego korespondencji z sądu dyscyplinarnego za pośrednictwem poczty, pracowników Sądu Apelacyjnego, czy policji. Dopiero gdy w drzwiach mieszkania, bez specjalnego potwierdzenia odbioru, zostawiono korespondencję zawiadamiającą obwinionego o postanowieniu Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 stycznia 2003 r. o zwrocie sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu do uzupełnienia, obwiniony przyjął następne pismo z tego organu (i podpisał zwrotne potwierdzenie odbioru) w dacie 19 marca 2003 r. zawiadamiającego go o terminie posiedzenia sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 stycznia 2003 r. W dniu 20 listopada 2003 r. obwiniony złożył wniosek o zwrot akt sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu zarzucając mu między innymi nieprzesłuchanie obwinionego oraz niezaznajomienie go z materiałami sprawy. Po nieuwzględnieniu tego wniosku postanowieniem Sądu Apelacyjnego – Sądu

Dyscyplinarnego z dnia 28 listopada 2003 r. obwiniony nie widział potrzeby zaznajamiania z materiałami dowodowymi zgromadzonymi w sprawie. Z pisma obwinionego z dnia 19 kwietnia 2006 r. usprawiedliwiającego niestawiennictwo na rozprawę w dniu 20 kwietnia 2006 r. jednoznacznie wynika, że znana jest mu treść opinii lekarskich, a w piśmie z tego samego dnia określonym jako „wyjaśnienia do postępowania dyscyplinarnego” (k. 202 – 206) obwiniony ustosunkowuje się do zgromadzonego materiału dowodowego.

Także w toku rozprawy dyscyplinarnej w dniu 10 listopada 2006 r. obwiniony nie twierdził, że nie zna materiałów dowodowych zgromadzonych w sprawie, wprost przeciwnie nie zgłosił żadnych wniosków przed zamknięciem przewodu sądowego i nie oponował zaliczeniu w poczet dowodów: akt Sądu Wojewódzkiego (III K 45/85), odpisu rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, odpisu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1990 r., akt osobowych obwinionego, zeznań świadków Bogdana L. i Władysława F. złożonych w 1999 r. przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego.

Nadto obwiniony wniósł o nieuwzględnienie wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o przesłuchanie w charakterze świadków szeregu osób na okoliczność przebiegu rozprawy Sądu Wojewódzkiego (III K 45/85). Sąd Dyscyplinarny zgodził się z obwinionym i oddalił wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego uzasadniając to tym, że przebieg postępowania na okoliczność którego mieliby zeznawać świadkowie zobrazowany jest protokołami rozprawy i innymi pismami procesowymi znajdującymi się w aktach sprawy III K 45/85.

Odnośnie zarzutu określonego w pkt 2 odwołania zauważyć należy, że obwiniony pełnił funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego do dnia 31 stycznia 1990 r., a po tym dniu do dnia 15 lutego 1992 r. funkcję sędziego Sądu Wojewódzkiego. Po rozwiązaniu w tym dniu stosunku służbowego, na skutek zrzeczenia się, obwiniony przeszedł na rentę inwalidzką, która z dniem 1 stycznia 1998 r. przekształciła się w stan spoczynku. Zatem obwiniony przeszedł w stan spoczynku jako sędzia Sądu Wojewódzkiego, a nie jako prezes tego Sądu. Pociągnięto go do odpowiedzialności dyscyplinarnej jako sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, a nie Prezesa Sądu Okręgowego w stanie spoczynku.

Za uchybienia godności urzędu sędziego po przejściu w stan spoczynku oraz godności urzędu w okresie pełnienia służby sędziego w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie (art. 78³ § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Obwiniony w stanie spoczynku był sędzią Sądu Wojewódzkiego (Sądu Okręgowego), wobec tego nie może być mowy o naruszeniu art. 112 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Równie chybiony jest zarzut określony w pkt 3 odwołania. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie obwinionego, że „z treści postanowienia Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 marca 2004 r. w przedmiocie powołania biegłych lekarzy” wynika, że Sąd ten miał uzasadnioną wątpliwość co do poczytalności obwinionego i powinien obligatoryjnie ustanowić mu obrońcę z urzędu w oparciu o art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.

Z postanowienia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 marca 2004 r. (k. 131) wynika jednoznacznie, że Sąd ten postanowił dopuścić dowód z opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej – Akademii Medycznej ze specjalności neurologii, ewentualnie innych specjalności w celu stwierdzenia stanu zdrowia sędziego, w szczególności jego możliwości podróży, stawiennictwa do sądu i udziału w postępowaniu karnym.

Biegli lekarze w początkowych opiniach stwierdzili, że obwiniony ze względu na występowanie objawów neurologicznych niedokrwienia mózgowia nie powinien odbywać podróży na dalsze dystanse (w tym do innego miasta), jak również stawiać przed sądem i brać udziału w postępowaniu karnym. Ostatecznie w opinii z dnia 12 lipca 2006 r. biegli stwierdzili, że aktualny stan zdrowia obwinionego nie stanowi bezwzględnych przeciwwskazań do jego udziału w czynnościach procesowych przed sądem. Biorąc pod uwagę wiek i charakter schorzeń na jakie cierpi obwiniony, przy uwzględnieniu zgłaszanych dolegliwości, biegli sugerowali, że optymalnym byłoby, jeżeli sąd uzna to za możliwe, aby czynności procesowe odbywały się w miejscu zamieszkania, a obwinionemu umożliwionoby zeznawanie w pozycji siedzącej i zarządzano częste przerwy. W toku rozprawy dyscyplinarnej w dniu 10 listopada 2006 r. obwiniony nie zgłaszał żadnych dolegliwości zdrowotnych uniemożliwiających jego udział w procesie, wręcz przeciwnie, jak sam w odwołaniu podkreśla, „zgodził się na rozpoczęcie rozprawy”.

Również z treści pisemnych wyjaśnień obwinionego (k. 202 – 206) jak i tych złożonych w toku rozprawy (k. 244 – 246) nie sposób znaleźć przesłanki do wątpliwości co do poczytalności obwinionego.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzut określony w pkt 4 odwołania.

Prawem Sądu Dyscyplinarnego było – postanowieniem z dnia 24 stycznia 2003 r. – zwrócić sprawę Rzecznikowi Dyscyplinarnemu, na które to postanowienie Rzecznikowi Dyscyplinarnemu przysługiwało zażalenie, które zostało uwzględnione przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w tym postępowaniu żadnych niekonsekwencji i sprzeczności nie dostrzega.

Także w toku rozprawy dyscyplinarnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego miał prawo zgłaszać wnioski dowodowe. O ich uwzględnieniu lub nie decyduje jednakże sąd po wysłuchaniu w tym przedmiocie również strony przeciwnej. Zauważyć trzeba, że Sąd Dyscyplinarny oddalił wniosek dowodowy Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego uwzględniając sprzeciw obwinionego, że wniosek ten w

sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), gdyż zawnioskowani świadkowie mieliby zeznawać na okoliczności opisane w protokole rozprawy głównej w sprawie III K 45/85. Dodać należy, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie uzasadnił swego wniosku tym, że świadkowie zeznają inaczej niż we wspomnianym protokole rozprawy.

Zarzut ostatni odwołania w istocie nie dotyczy obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., bowiem sąd wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich dowodach się oparł. Z treści uzasadnienia zarzutu 5 odwołania w pkt. a wynika jednoznacznie, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny, a zatem stawia zarzut obrazy art. 7 k.p.k.

Wbrew jednak tak sformułowanemu zarzutowi Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej, pełnej i wnikliwej oceny całego materiału dowodowego, poddając ocenie wszystkie przeprowadzone dowody i przedstawiając szczegółowo argumenty w uzasadnieniu orzeczenia (k. 6 – 11 uzasadnienia wyroku). Godzi się zauważyć, że sąd orzekający podkreślił, iż obwiniony jako przewodniczący składu orzekającego, sprawujący tzw. „policję sesyjną” drastycznie naruszał podstawowe zasady procesu: prawa do obrony, zasady bezstronności, jawności rozprawy i zasady prawdy materialnej czym bezspornie sprzeniewierzył się niezawisłości sędziowskiej.

Podzielając ten pogląd co do winy obwinionego sędziego Sąd Najwyższy był zwolniony z rozważań co do kary, gdyż zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 1998 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, którzy w latach 1944 – 1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej (Dz. U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1070) sąd był zobowiązany do wymierzenia kary określonej w tym artykule.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.